

Kolejny strajk generalny w Grecji

29 czerwca 2011

GRECJA. Centrale związkowe ADEDY i GSEE, reprezentujące łącznie 2,5 miliona pracowników sektora publicznego i prywatnego, wezwały do 48-godzinnego strajku generalnego, czwartego już w Grecji od początku roku.

Rozpoczęty 28 czerwca strajk objął niemal wszystkich pracowników: począwszy od lekarzy i kierowców karettek po pracowników kasyn i aktorów państwowych teatrów, którzy albo w ogóle nie pracują, albo zdecydowali się na przerwy w pracy. „Sytuacja pracowników jest tragiczna, jesteśmy o krok od ubóstwa. Rząd wypowiedział wojnę, a na tę wojnę odpowiemy wojną” – oświadczył jeden ze związkowców protestujących w porcie w Pireusie.

Od rana 28 czerwca na ateńskim placu Syntagma zbierały się tysiące ludzi, żeby zaprotestować przeciwko niepopularnym planom oszczędnościowym rządu Jeorjosa Papandreu, od których przyjęcia przez parlament uzależniona jest dalsza międzynarodowa pomoc finansowa dla pogrążonej w kryzysie zadłużenia Grecji.

28 czerwca grecka policja poinformowała, że w czasie starć demonstrantów z siłami porządkowymi w Atenach zatrzymano dwadzieścia osób, z których pięć potem aresztowano. Rannych zostało czterech policjantów, którzy zostali przetransportowani do wojskowego szpitala.

Przez kilka godzin ulicznych starć policjanci używali gazu łzawiącego i granatów hukowych przeciwko zamaskowanym demonstrantom. Demonstrujący próbowali dostać się do gmachu parlamentu.

Do walk doszło również wieczorem, gdy na placu Syntagma w

Atenach odbył się kolejny wiec, który zgromadził kilkadziesiąt tysięcy osób.

Głosowanie nad programem oszczędnościowym, mającym przynieść 28 milionów oszczędności, odbędzie się prawdopodobnie 29 czerwca. Stawką jest zarówno kolejna transza, tym razem wysokości 12 mld euro, pakietu pomocowego wartości 110 miliardów euro, przyznanego Grecji przez UE i MFW w 2010 roku, jak i nowy plan ratunkowy.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk, Piotr Ciszewski

Źródło: [Lewica](#)